

Ukraińskiej armii brakuje broni i środków bojowych

6 maja 2022

Ta informacja na pierwszy rzut oka wygląda jak rosyjska propaganda, ale pochodzi z brytyjskiego medium głównego nurtu.

Ukraiński porucznik informuje, że przez korupcję Kijów ma liczne problemy z wyszkoleniem, wyżywieniem i ubiorem sił rezerwowych.

Jak podaje „The Times” ukraiński porucznik pod warunkiem zachowania anonimowości powiedział, że rezerwy Sił Zbrojnych Ukrainy nie otrzymują niezbędnego wsparcia wojskowego i to się dzieje z powodu wielkiej korupcji w kraju.

Według niego, niektórzy członkowie Ochotniczych Sił Rezerwy chcą opuścić Ukraińską Armię, ponieważ są zbulwersowani korupcją jak się dzieje w jej szeregach. Zauważył, że jednostki rezerwowe poprzez swoją nietypową rolę są często traktowane po macoszemu co sprawia, że stają się łatwym celem dla oszustw, a pieniądze, które są przeznaczone na konkretne zakupy rutynowo znikają.

„Jest jasny budżet. Ale nie jest jasne, w jaki sposób te pieniądze zostały wydane” – powiedział porucznik. „Zdarzają się rabunki nawet na poziomie batalionu: na przykład, rzekomo kupowano deski i kawałki metalu, aby wzmocnić okopy, o wartości około 20 000 USD. Żaden z naszych dowódców nie jest w stanie wyjaśnić, dokąd trafiły te pieniądze” – dodał.

Oficer zwraca uwagę, że większość ludzi pod jego dowództwem musi brać udział w walce z przestarzałą bronią i sprzętem: najnowocześniejszy karabin maszynowy, jaki posiadali, został wyprodukowany w 1942 roku. Zaznaczył też, że Kijów ma wiele problemów ze szkoleniem, jedzeniem i odzieżą. sił rezerwowych.

„Nasza broń to stare radzieckie karabiny maszynowe, które nie strzelają. Nie było instruktorów, normalnego szkolenia strzeleckiego. Także brak racji żywnościowych. Ochotnicy otrzymali proste krótkofalówki, które nie mają kodowania i mają zasięg nieco ponad kilometr. Musimy mieszkać na polu lub w lesie. Nie ma śpiworów ani ciepłych ubrań. Połowa mężczyzn zachorowała z tego powodu – stwierdził i dodał, że cały ten zestaw problemów, wywodzących się z korupcji państwowej, bardzo źle wpływa na motywację walczących. „Przychodzą tu gotowi do walki, ale teraz już myślą o tym, jak wrócić do domu lub zostać partyzantem” – zakończył żołnierz.

Na podstawie: TheTimes.co.uk

Źródło: Wici-Polskie.pl